

(Il Messaggero - S.Carina) W końcu próby przekonania przez prezydenta Preziosiego doszły do skutku. Nicolas Burdisso, po tym jak opuścił początkowo Genoę, zaakceptował propozycję Rossoblu i przechodzi do Ligurii. Dojdzie do transferu definitywnego, a Argentyńczyk podpisze półtoraroczny kontrakt (Roma będzie płacić część wynagrodzenia przez najbliższą połowę sezonu). Już dziś, były gracz Giallorossich stawi się do dyspozycji Gasperiniego.

Odchodzi Burdisso, Roma szuka teraz zastępcy. Na prowadzeniu jest Heitinga, który odrzucił do tej pory West Ham i Newcastle, właśnie, aby czekać na Giallorossich. Piłkarz został zablokowany przez Sabatiniego, który jednakże rozgląda się na rynku. Nie ma szans na ściągnięcie Alderweirelda, ponieważ grał w tym sezonie zarówno w barwach Ajaxu jak i Atletico Madryt. W ostatnich dniach zaoferowano ponownie Romie Toloi, piłkarza, który jednak do tej pory w pełni nie przekonywał.

Tymczasem Roma i Barcelona kontynuują negocjacje w sprawie Sanabrii. Podstawowym problemem jest klauzula rozwiązania umowy: Giallorossi chcą wyciągnąć młodego Paragwajczyka za 3 mln, z kolei Barcelona, w związku z faktem, że ten zagrał kilka profesjonalnych meczów, żąda 12. Roma jest gotowa dojść do 5-6 mln: niebawem pojawi się odpowiedź. Również w Katalonii, Roma zasięgała informacje o Montoyi, który jednak wydaje się blisko podpisania kontraktu. Jeśli Chievo pokona konkurencję Sampdorii, aby "ugościć" Paredesa do końca sezonu, w przypadku Berishy jesteśmy przy detalach: transfer powinien zamknąć się na 500 tys. euro.

Autor: abruzzo